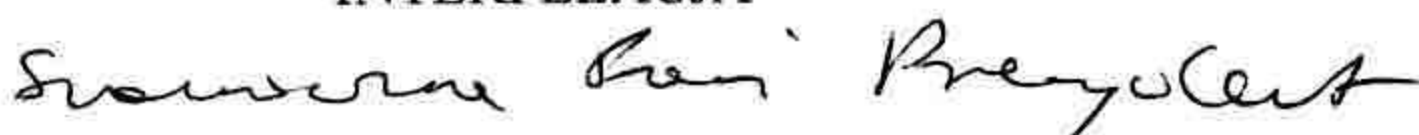


Bożenna Jędrzejczak  
Radna Klubu  
Prawo i Sprawiedliwość

Łódź, 19 III 2014 r.

Szanowna Pani Prezydent  
HANNA ZDANOWSKA  
Urząd Miasta Łodzi

#### INTERPELACJA



W związku z odpowiedzią z dnia 13 marca na moją interpelację w sprawie nieruchomości przy ul. Limanowskiego 195, życie samo potwierdziło brak troski o mieszkańców i opieszałość administracji sprawującej nadzór - makabryczne odkrycie zwłok w lokalu nr 5, które mogły tam leżeć nawet rok pokazuje jak działają służby miejskie. Jak to możliwe, że nikt się nie zainteresował przez kilkanaście miesięcy, dlaczego lokator przestał płacić za wynajem lokalu i co się z nim dzieje ?

Nikt się też nie przejął w Administracji Zasobów Komunalnych Łódź – Bałuty składanymi ustnie skargami lokatorów lokali komunalnych na przedstawiciela Zarządu Wspólnoty pana Tomaszewskiego, który nadużywa swych uprawnień i zachowuje się jak we własnym folwarku, ograniczając m.in. dostęp do pralni i strychu, wydając klucz według własnego widzimisię, uprzykrzając codzienne życie lokatorów poprzez liczne nakazy i zakazy wywołujące konflikty. Większość lokatorów stanowią wynajmujący lokale należące do Miasta, dlaczego zatem ktoś z nich nie dysponuje kluczem do wspólnych pomieszczeń ?

Rozpoczęta w 2009 r. sprzedaż mieszkań trwa już piąty rok, w tym czasie zbyto 6 lokali. Czy trzeba kolejnych 5 lat by sprzedać następne 6 mieszkań ?

Następna sprawa to przypisane do lokali pomieszczenia gospodarcze, jakim wobec tego prawem odebrano jednej z lokatorek używaną przez nią latami komórkę ?

Kolejna sprawa to pusty lokal nr 1, który mimo wyroku sądu z dnia 10VII 2012 r. dotychczas nie został zasiedlony, mimo że kolejka oczekujących na mieszkanie liczy parę tysięcy osób. To wszystko pokazuje jak wolno i nieskutecznie działają urzędnicy miejscy w sprawach swoich mieszkańców.

Proszę o interwencję i możliwość wykupienia lokali przez wnioskodawców z kamienicy przy Limanowskiego 195, co rozwiąże większość ich problemów.

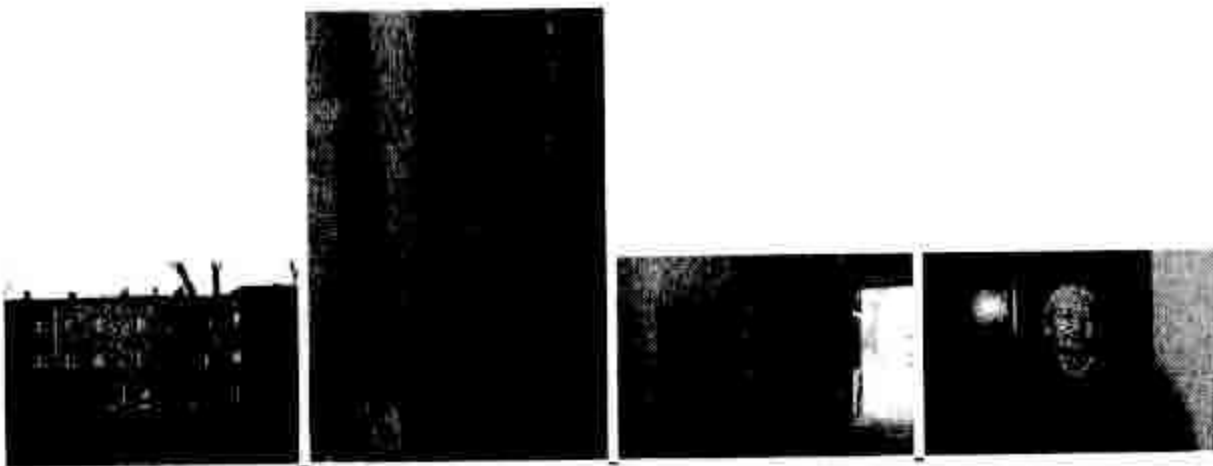
Z poważaniem





W tym łóżku leżały zwłoki

Grzegorz Niewiadomski



Prokuratura w Łodzi prowadzi śledztwo w sprawie śmierci osoby, której zwłoki znaleziono w jednym z mieszkań na Bałutach. Makabrycznego odkrycia dokonał komornik, który przybył na miejsce, żeby eksmitować lokatora. Zdaniem śledczych zgon mógł nastąpić nawet kilkanaście lub kilkadziesiąt miesięcy wcześniej.

Ryszard K. (60 l.) mieszkał w kamienicy przy ul. Limanowskiego 195 od czerwca 2001 r. Miał długi – ponad 18 tys. zł. W 2005 r. sąd wydał pod jego adresem wyrok eksmisyjny. Mężczyźnie przyznano lokal zastępczy tymczasowy, do którego miał się przeprowadzić 12 marca.

W ubiegłą środę o godz. 10 w kamienicy zjawił się komornik i administratorka budynku. Pukali do drzwi, ale nikt im nie otwierał. Zdecydowano więc o otwarciu mieszkania siłą. Wtedy właśnie dokonano makabrycznego odkrycia. – *Po wejściu do mieszkania znaleziono leżące na tapczanie w pozycji półleżącej zeszkieletowane ludzkie szczątki. Przeprowadzone przez prokuratora oględziny wykazały, że do zgonu mogło dojść od kilkunastu do kilkudziesięciu miesięcy wcześniej* – mówi Krzysztof Kopania, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Łodzi. Zwłoki były w stanie kompletnego rozkładu. Do tego stopnia, że biegły miał problem z określeniem płci denata. – *Szcątki zostały przewiezione do Zakładu Medycyny Sądowej, gdzie przeprowadzone zostaną ich szczegółowe oględziny. Ich celem będzie przybliżenie daty śmierci, jej przyczyny, stwierdzenie czy przed śmiercią doszło do spowodowania uszkodzeń ciała, a także czy zwłoki są zwłokami mężczyzny, czy kobiety* – tłumaczy Kopania.